

Jadwiga Mrozowska.

Zmiana sezonu teatralnego, połączona z wygaśnięciem sześćdziesięciu lat dzierżawy teatru miejskiego w Krakowie, pociągnęła za sobą w skutkach także zmianę pewnej części personalu sceny krakowskiej, która rok rocznie zasila się przybytkiem nowych sił w miejsce ustępujących.

Troską dyrekcji, komisji artystycznej i publiczności jest jednak, aby te zmiany działały się z korzyścią dla teatru, z uwzględnieniem niezbędnych potrzeb i tworzących się w pewnych wydziałach ról luk personalu, psujących wzorowy niekiedy zespół artystyczny sił sceny krakowskiej.

Bieżący sezon jesienny przyniósł teatrowi krakowskiemu siłę pierwszorzędą, dawną ulubienicę publiczności krakowskiej a jedną z najwybitniejszych artystek polskich, p. Jadwigę Mrozowską. Po pięcioletniej przerwie wraca ona na scenę krakowską, aby zadzierzgnąć na nowo węzły ze sztuką dramatyczną i publicznością krakowską, która miała sposobność być świadkiem skryzalizowania się niepośledniego talentu świetnej artystki. Krakowowi zawdzięcza pani Mrozowska ten wielki w rozwoju swej kariery artystycznej okres, w którym talent jej rozblysnął wszystkimi barwami i stanął na wyżynie sztuki, zapewniającej jej kapłankom miejsce w pierwszych szeregach.

Na horyzoncie polskiej sztuki dramatycznej Jadwiga Mrozowska jest rzadkim typem artystki o wszechstronnem uzdolnieniu. Jako aktorka dramatyczna zdobyła ona sobie zaraz w początkach swej

Pomimo wyjątkowego powodzenia w operze, artystka przysła jednak do przekonania, że praca w dramacie daje jej talentowi nie tylko szersze pole ale i większą pełnię zadowolenia. I ta okoliczność spowodowała ją do powrotu na deskę dramatyczną. Nie wyrzekając się kariery śpiewaczki operowej, która ją wielce pociąga, przyjęła na razie propozycję dyrektora Solskiego zaangażowania się na scenę krakowską.

Pobyty p. Mrozowskiej w teatrze krakowskim jest na razie określonym na kilka tylko miesięcy, po którym to terminie artystka zamierza powrócić do Włoch i śpiewać w operze. Miejmy nadzieję jednak, że umiłowany teren pracy i sympatia, z jaką ją wita Kraków, skłonią p. Mrozowską do zmiany decyzji i pozostania na scenie, która nie była jej nigdy macochą.

P. Mrozowska rozpoczęła swe występy w Krakowie rolą służącej Antosi w „Chorym z urojenia” Moliera, poczem odtworzyć ma cały cykl najlepszych swych ról a mianowicie „Psyche” w sztuce Żuławskiego, Vittorina w „Odrodzeniu” i kilka innych z dawniejszego swego repertuaru. Nadto ukaże się później w całym cyklu sztuk nowych, które dotąd dla braku odpowiedniej artystki nie mogły być w Krakowie wystawiane, jak np. „Kobieta i pajac” Piotra Lonysa, „Skandal” H. Battaille’a, „Półdziwice” Prevosta i inne.



Jadwiga Mrozowska, artystka teatru miejskiego w Krakowie.

kariery stanowisko wybitne, jako przedstawicielka ról liryczno-dramatycznych i salonowych. Już jako artystkę pierwszorzędą powitał ją Kraków przed laty sześciu, gdy przybyła ze Lwowa objąć stanowisko po p. Siemaszkowej. W ciągu krótkiego swego na scenie krakowskiej pobytu, p. Mrozowska zdobyła sobie wyjątkową sympatię publiczności, wydatną i owocną pracą, którą wsparta wielkim talentem pozwalała jej zagarnąć szeroką sferę ról i stać się podporą ansamblu krakowskiego. Z szczerem też żalem żegnał ją Kraków, gdy w r. 1905 opuszczała nasze miasto, aby się poświęcić karierze operowej. Od tam głuche już tylko wieści dobiegały nas z obczyzny o jej przygotowaniach do występów w operze a następnie o sukcesach, jakie artystka nasza zbiera, jako śpiewaczka operowa na scenach włoskich. Po roku nauki śpiewu u Raszkego w Paryżu, powróciła pani Mrozowska na rok jeden do dramatu i występowała w Warszawie. Ale idea śpiewu, chęć wypróbowania swego talentu i swych zasobów artystycznych na scenach operowych, ogarnęła ją tak silnie, że porzuciła teatr warszawski i z końcem roku 1906 wyjechała na dalszą naukę śpiewu do Włoch. Trzy lata studyów w Rzymie a dwa w Medyolanie u maestra Guarrino dopełniły wykształcenia wokalnego artystki, która niebawem też zaczęła próbować swych sił na deskach najpierw w miejscowości kąpielowej Varese pod Medyolanem, następnie we Florencji i Medyolanie.

Najcelniejszymi kreacjami operowymi pani Mrozowskiej były partye Małgorzaty w „Faście”, Neddy w „Pajacach”, Carmeli w Giordana „Mese Maria-no” i Mimi w „Cyganiery”.



Jadwiga Mrozowska w roli Małgorzaty w „Faście”.



Jadwiga Mrozowska w roli „Lady Macbeth”.